

Wł. Debaluńska Jodłowska Janina lat 78 (7206)
Wypisano nas z Krasu dnia 13-IV-1940 roku. W tym dniu
przyjechało do nas trzech z N. K. W. D. z bronią, zrobili dokładny
rewizję i karali w ciągu godziny przygotować się do podróży.
Przyjeżdżając nas do Karadżanowa do szwajcra Diel. Kudufu
Tobelo. Ten składał się z szeregu brudnych, brzochnych kawałków.
Dookoła rozległy się puste stepy, śnieżakowate w oborze, gdzie
przed tam stają chore korony. Wierkato nas tam kilka godzin
rodzini, tak że po nieśluzim czasie zaczęły się pojawiać pasy, przy
nim, gdy woda dochodziła do 60°, podczas której nie mieliśmy
opiekę bardzo długi pasyrod nas zaczęto chorować i umierać.
Wład wywiezionych, znajdujących się w tym czasie, wchodzili
tylko Polacy, były to pracownicy rodzimych policjantów polski
organizacji. Tylnym szeregiem bardzo zgodnie, jak jedne wielkie rodziny
Jedną godzinę wzięcia haraty z nas od lat 16 umiata się do
pracy. Praca była bardzo ciężka, pracowaliśmy na tak zw. "Kierownicy
Kawoście". Wstawano się o godzinie 5-jej rano i pracowano się
cały dzień z godzinową przerwą obiadową. Wynagrodzenia za pracę
nie było żadnego, nas nie kilka dni, gdy dostaliśmy 300 gr
dłuba na cały rodzinny, to naprawdę było wielkie szczęście.
Wszystkie rzeczy jakie wzięliśmy ze sobą z Polaki, zostały
sprzedane na jedzenie. Siami dostaliśmy obdaru, gdzie dostali
nie nowego ubrania nie było mamy. 7206
Stawek wład N. K. W. D. był bardzo nie przychylny,
nie wolno nam było nawet myśleć o Polsce, gdyż z rana
grzesiło nam wzięcie. Władze uważano nas za przesłane
cał.
Czasy lekarstwiej dla nas nie było żadnej, gdy człowiek
chory poszedł do lekarza, prosząc o zwolnienie, uznano go
"Symulantem" i musieli wstać z miejsca.
Dz. szpitala dostać się było bardzo trudne, więc Polacy po-
zbawieni pomocy lekarstwiej umierali.
Dziś z szpitalu przywrócić doje często, ale tylko z rękami
znajdujących się pod zaborem z S. P. R.
Wskazując zostaliśmy dnia 12-V-1941 r. z Karadżanowa wraz
z rodziną wyjechaliśmy na południe, gdzie zostaliśmy przyjeżdżać
do Szóstki Yumacsek, skąd wyjechaliśmy za granicę,
w Tronie szwajcra z Szóstki Yumacsek do P. S. K.
Wład. Jodłowska Janina